

Ks. Wiesław Przygoda*

ANTROPOLOGICZNE PODSTAWY POSŁUGI
CHARYTATYWNEJ KOŚCIOŁA
W ŚWIETLE ENCYKLIKI *FRATELLI TUTTI*

ANTHROPOLOGICAL FOUNDATIONS
OF THE CHURCH'S CHARITABLE SERVICE
IN THE LIGHT OF THE ENCYCLICAL *FRATELLI TUTTI*

Abstract. Pope Francis is convinced that God's will is the universal brotherhood of all people on earth, therefore he decided to encourage all people of good will to enter a path leading to the unity of peoples and nations in the global community. That is why he wrote the encyclical *Fratelli tutti*. The Pope is convinced that now is the time to build universal brotherhood and Christ's disciples should be leaders in this activity. An important tool for building universal brotherhood in the world community is undoubtedly love, the manifestation of which is the charitable service of the Church. The aim of this study is to answer the question: what anthropological premises are contained in the encyclical *Fratelli tutti*, which encourage Christians to undertake acts of merciful love towards their neighbor? The main source of reflection was already shown in the title of this study, but it will be expanded to include other teaching documents of Pope Francis and his predecessors. The content of the analyzed encyclical indicates that there are at least 4 important anthropological reasons calling on Christians to care for their neighbor in a merciful way: the inalienable dignity of man, God's plan for universal brotherhood, the vocation to love one's neighbor incorporated into human nature, solidarity and social love. The above indications determine the structure of this study.

Keywords: Pope Francis, *Fratelli tutti*, caritas, brotherhood, solidarity.

Pontyfikat papieża Franciszka charakteryzuje się nadzwyczajną wrażliwością na drugiego człowieka, zwłaszcza na człowieka przeżywającego wielorakie formy marginalizacji we współczesnym, pogrążonym w konsumizmie świecie. Jorge Mario Bergoglio przybył na Stolicę św. Piotra nie tylko z kraju dalekiego w sensie

* Ks. prof. dr hab. Wiesław Przygoda – kierownik Sekcji Teologii Pastoralnej i Katechetyki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Lublinie.

geograficznym, ale zabrał ze sobą mało znane w Europie doświadczenie ludzi żyjących na peryferiach „pierwszego świata”, ludzi znających okrutną biedę i permanentne deptanie ludzkiej godności, co stanowi zwyczajną codzienność mieszkańców latynoamerykańskich faweli. Franciszek jest przekonany, iż wolą Bożą jest powszechne braterstwo wszystkich ludzi na ziemi, dlatego postanowił zachęcić ludzi dobrej woli, których traktuje jako dzieci jednego Boga Ojca, do wejścia na drogę wiodącą do jedności ludów i narodów w społeczności globalnej. Papież często mówi o swoich marzeniach, ale zdaje sobie sprawę z tego, iż będzie to droga długa i wypełniona przeszkodami inspirowanymi przez demony. Niemniej jest przekonany, że nadszedł już czas najwyższy, by podjąć trud budowania powszechnego braterstwa, a uczniowie Chrystusa powinni stać się koryfeuszami tego przedsięwzięcia. Ważnym narzędziem budowania powszechnego braterstwa w społeczności światowej jest niewątpliwie miłość, która w konkretnych relacjach międzyludzkich może przybierać różne formy urzeczywistniania. Wprawdzie papież Franciszek stwierdził, że „miłość oznacza coś więcej niż tylko serię działań dobroczynnych”¹, to jednak nie zaprzeczył, iż także przez pomoc charytatywną buduje się wzajemny szacunek, zaufanie, przyjaźń, a w konsekwencji powszechne braterstwo.

Fratelli tutti nie jest encykliką na temat posługi charytatywnej Kościoła, ale na podstawie lektury tego dokumentu można zestawić solidne podstawy antropologiczne tej jakże ważnej aktywności Kościoła. A zatem celem tego opracowania jest odpowiedź na pytanie: jakie przesłanki antropologiczne zachęcające, a nawet obligujące chrześcijanina do podejmowania czynów miłości miłosiernej względem bliźniego zawiera encyklika *Fratelli tutti*? Główne źródło refleksji opartej na analizie zawartości treści zostało ujawnione już w tytule opracowania, ale zostanie ono rozszerzone o inne dokumenty nauczania papieża Franciszka, a także jego poprzedników. Zawartość analizowanej encykliki wskazuje, że są przynajmniej cztery przesłanki antropologiczne wzywające chrześcijanina do miłosiernej troski o bliźniego: niezbywalna godność człowieka, Boży zamysł powszechnego braterstwa, wpisane w naturę człowieka powołanie do miłości bliźniego, a także solidarność i miłość społeczna. Wytarczają ona równocześnie strukturę układu treści tego opracowania.

1. NIEZBYWALNA GODNOŚĆ CZŁOWIEKA

Dla papieża Franciszka uznanie niezbywalnej godności każdej osoby ludzkiej stanowi podstawę do ożywienia na nowo w społeczności światowej pragnienia braterstwa². Uznanie godności drugiego człowieka, afirmacja jego odmienności jest

¹ Franciszek. *Encyklika Fratelli tutti o braterstwie i przyjaźni społecznej* (3.10.2020) [dalej: FT] p. 94.

² Tamże 8.

równocześnie wezwaniem do jego miłości, co najjaskrawiej ujawnia się w miłości małżeńskiej mężczyzny i kobiety. Rodzi się na wstępie pytanie, jakie są teologiczne podstawy uznania w człowieku jego jedynej i niepowtarzalnej godności? Antropologia teologiczna odkrywa tajemnicę człowieka w świetle objawienia Bożego. Biblijne opisy antropogenezy wskazują, iż człowiek został stworzony na obraz i podobieństwo Boga (Rdz 1,26; por. 1 Kor 15,49). Jako istota cielesna i duchowa zarazem oraz rozumna i wolna osoba jest naturalnie przyporządkowany Stworzycielowi, który udziela człowiekowi istnienia z możliwością jego indywidualnego i społecznego rozwoju, a także podtrzymania gatunku i nadprzyrodzonego rozwoju osobowego³. Również po grzechu pierworodnym człowiek nie przestaje być obrazem Boga. Zwrócił na to uwagę Jan Paweł II, że także grzesznik

[...] nosi w sobie odblask Bożej mocy, związanej z władzą poznawania i wolną wolą. Jest autonomicznym podmiotem, źródłem swoich czynów, ale nie przestaje nosić w sobie istotnych cech zależności od Boga, swojego Stwórcy⁴.

Według papieża Franciszka niezwykła godność człowieka wynika z jego natury stworzonej przez Boga i pozostającej z Nim w wyjątkowej relacji. To Bóg

[...] kocha każdego człowieka z nieskończoną miłością i nadaje mu nieskończoną godność⁵.

O wielkości człowieka decyduje jego podobieństwo do Boga. W jego strukturze bytowej istnieje pewne podobieństwo do specyficznych właściwości Osób Bożych. Bóg, który jest miłością (1 J 4,8.16), jest w istocie Bogiem trójjedyną miłości. Podobieństwo człowieka do Boga Ojca polega na zdolności do przekazywania życia nowym osobom oraz na kreatywności w myśleniu i działaniu. Analogicznie do właściwości Syna Bożego człowiek zdolny jest do poznania i myślenia, a także do świadomych, wolnych i odpowiedzialnych relacji międzysobowych oraz do bezinteresownego urzeczywistniania dobra własnego i społecznego. Wreszcie podobieństwo do Ducha Świętego wyraża się w nastawieniu na szukanie prawdy, przeżywanie i tworzenie piękna, dobra, a przede wszystkim na służeniu w miłości Bogu i bliźniemu⁶.

Przymiotem człowieka odróżniającym go od reszty stworzenia, a potwierdzającym podobieństwo do Boga jest jego istnienie jako celu samego w sobie. Człowiek stanowi tak wielką wartość w „oczach Bożych”, że nie może nigdy stać się narzędziem lub środkiem do osiągnięcia jakichkolwiek innych celów. Sobór

³ A.L. Szafrński. *Człowiek. E. Nadprzyrodzona struktura i funkcje*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. 3. Red. R. Łukaszyk [i in.]. Lublin: TNKUL 1989 kol. 908.

⁴ Jan Paweł II. *Człowiek stworzony na obraz Boga. Katecheza środowowa* (9.04.1986). W: *Wierzę w Boga Ojca Stworzyciela*. Red. S. Dziwisz [i in.]. Watykan: Libreria Editrice Vaticana 1987 s. 259.

⁵ FT 85.

⁶ A.L. Szafrński. *Człowiek* kol. 908.

Watykański II prawdę tę wyraził klasycznym stwierdzeniem, że człowiek jest „[...] jedynym na ziemi stworzeniem, którego Bóg chciał dla niego samego”⁷. W przeciwieństwie do innych bytów, które jedynie znajdują się w świecie, człowiek egzystuje osobowo na obraz Boży. Taki modus egzystencji zapewnia mu nie tylko rozum i wolność, lecz także moc, którą podzielił się z nim Bóg (Syr 17,3), przekazując mu władzę panowania nad całym stworzeniem (por. Rdz 1,28; Ps 8,7). Nawet cała kosmogonia i historia świata zostały przyporządkowane relacji człowieka z Bogiem, nie zaś odwrotnie. Również kres kosmosu i historii został wyznaczony ze względu na powołanie człowieka do uczestnictwa w naturze Bożej⁸.

Według papieża Franciszka ważnym argumentem za uznaniem wyjątkowej godności człowieka jest wcielenie Syna Bożego i dokonane przezeń dzieło odkupienia. Jak zaznacza papież, Jezus Chrystus

[...] przelał swoją krew za wszystkich i za każdego, a zatem nikt nie zostaje poza Jego wszechogarniającą miłością⁹.

Ponadto tenże Chrystus obiecał swoim uczniom, iż da się rozpoznać w każdym opuszczonym czy wykluczonym człowieku (por. Mt 25,40.45). To utożsamienie się Chrystusa z człowiekiem będącym w jakiejś egzystencjalnej czy duchowej potrzebie pokazuje, że godność jest przypisana do natury człowieka, a nie jest nadana mu niejako z zewnątrz i nie zależy od żadnych zewnętrznych czynników. W związku z powyższym zdaniem Franciszka w każdej sytuacji należy szanować godność innych, gdyż tkwi w nich wartość nadrzędna względem rzeczy materialnych i okoliczności.

To, że każdy człowiek posiada niezbywalną godność, jest prawdą, która odpowiada ludzkiej naturze, niezależnie od wszelkich przemian kulturowych. Dlatego właśnie istota ludzka posiada tę samą nienaruszalną godność w każdej epoce historycznej i nikt nie może czuć się upoważniony przez okoliczności do zaprzeczenia temu przekonaniu lub działania wbrew niemu¹⁰.

Na podstawie założenia, że każda osoba ludzka zawsze i w każdych okolicznościach ma niepodważalną godność, można według papieża Franciszka podążać drogą przyjaźni społecznej i powszechnego braterstwa. Skoro każda osoba ma tak wielką wartość, to trzeba stanowczo stwierdzić, iż

⁷ Sobór Watykański II. *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym Gaudium et spes* (7.12.1965) [dalej: KDK] p. 24.

⁸ *Antropologia*. W: *Mały słownik teologiczny*. Red. K. Rahner, H. Vorgrimler. Warszawa: Pax 1996 kol. 19.

⁹ FT 85.

¹⁰ Tamże 213.

sam fakt, że ktoś urodził się w miejscu posiadającym mniejsze zasoby albo mniej rozwiniętym, nie usprawiedliwia faktu, że niektóre osoby żyją poniżej godności¹¹.

Toteż każdy człowiek ma prawo do godnego życia i do integralnego rozwoju, a zwłaszcza prawo to posiada ten, kto jest mało skuteczny albo urodził się lub wychował z ograniczeniami. Zdaniem Franciszka godność osoby ludzkiej nie opiera się na okolicznościach życia, lecz na wartości jego istnienia. Stąd tak mocne stwierdzenie papieża:

[...] kiedy ta elementarna zasada nie jest chroniona, nie ma przyszłości dla braterstwa ani dla przetrwania ludzkości¹².

Dla ludzi wierzących stworzona przez Boga natura człowieka jest fundamentem podstawowych zasad etycznych. Jak zauważa papież Franciszek,

[...] nie tworzy to obsesji etycznych ani nie prowadzi do narzucenia jakiegokolwiek systemu moralnego, ponieważ podstawowe, powszechnie obowiązujące zasady moralne mogą zostawiać pole do powstania różnych norm praktycznych. Dlatego zawsze zostaje miejsce na dialog¹³.

Toteż nawet

[...] dla agnostyków fundament ten może wydawać się wystarczający, aby nadać mocną i stabilną uniwersalną ważność podstawowym i niepodlegającym negocjacom zasadom etycznym, które mogą zapobiec dalszym katastrofom¹⁴.

Niestety, są ludzie, którzy wciąż podważają godność własną lub drugiego człowieka, sprowadzając na siebie lub innych, nieraz na całe narody, większą lub mniejszą katastrofę. Papież Franciszek ubolewa przede wszystkim nad tym, że obecnie miliony dzieci, młodzieży, kobiet z dziećmi są pozbawiane wolności i zmuszane do życia w warunkach zbliżonych do niewolnictwa. Oto dłuższa wypowiedź papieża na temat niektórych strasznych przejawów współczesnego niewolnictwa:

Dziś, podobnie jak w przeszłości, u podstaw niewolnictwa leży koncepcja osoby ludzkiej, która dopuszcza możliwość traktowania jej jak przedmiot. [...] Osoba ludzka, stworzona na obraz i podobieństwo Boga, siłą, podstępem czy przymusem fizycznym lub psychicznym pozbawiana jest wolności, staje się towarem, czyjąś własnością; jest traktowana jako środek, a nie cel. Sieci kryminalne umiejętnie korzystają z nowoczesnych technologii informatycznych, aby wabić dzieci i młodych ludzi w każdym zakątku świata. Szaleństwo nie zna granic, kiedy uprzedmiotawia się kobiety, zmuszane następnie do aborcji.

¹¹ Tamże 106.

¹² Tamże 107.

¹³ Tamże 214.

¹⁴ Tamże.

Odrażające jest posuwanie się do porywania ludzi w celu sprzedaży ich organów. Wszystko to sprawia, że handel ludźmi i inne aktualne formy niewolnictwa stają się problemem globalnym, który musi być traktowany poważnie przez całą ludzkość, ponieważ tak jak organizacje przestępcze używają sieci globalnych, aby osiągnąć swoje cele, tak też działania zmierzające do zwalczania tego zjawiska wymagają wspólnego i równie globalnego wysiłku różnych podmiotów tworzących społeczeństwo¹⁵.

Ostateczną podstawą godności każdego człowieka jest wewnętrzne życie Boga, „[...] wspólnota trzech Osób, doskonałe źródło i wzór wszelkiego życia wspólnotowego”¹⁶. Człowiek stworzony z motywu miłości został powołany na partnera miłości Osób Bożych na wieki. Dzięki rozumowi i wolności zdolny jest przez poznanie i miłość nawiązać relację z Osobami Trójcy Świętej. W celu umożliwienia takiej relacji człowiekowi Bóg stworzył go jako otwartego na transcendencję oraz zdolnego do miłości. Otrzymana od Stwórcy zdolność miłowania staje się dla człowieka zobowiązaniem, by miłować tych, których Bóg sam pierwszy umiłował (1 J 4,19). Nie ma ontologicznych podstaw do selekcji ludzi jako partnerów miłości. Każda osoba ludzka godna jest miłości. Dlatego biblijny imperatyw miłości ma charakter uniwersalny. Jezus rozszerzył zasięg miłości uczniów aż na nieprzyjaciół (por. Mt 5,44; Łk 6,27.35). Wezwanie do miłości nieprzyjaciół ma sens symboliczny, ponieważ sprawia, iż zbiór osób z natury niegodnych miłości jest pusty. W ten sposób wrodzona godność człowieka staje się podstawą do zaangażowania w posługę miłości, jaką Kościół realizuje od swoich początków, co poświadczają Dzieje Apostolskie i inne pisma Nowego Testamentu.

Wpisana w ontyczną strukturę osoby ludzkiej zdolność do miłowania zobowiązuje każdego człowieka, nie tylko chrześcijanina lub członka Kościoła katolickiego, do miłości braterskiej. Wezwanie do miłości drugiej osoby nie wynika li tylko z nakazu lub przykazania, nawet wyniesionego do rangi przykazania Bożego, lecz jest konsekwencją struktury bytowej człowieka. Ontologicznym błędem jest twierdzenie, iż można być człowiekiem w pełni rozwiniętym i nie miłować. Wprowadzenie tego błędu do praktyki prowadzi zaś niechybnie do autodestrukcji człowieka. Miłość należy uznać za najważniejszą w strukturze bytu ludzkiego¹⁷. Natomiast praktyka miłości, w tym także zaangażowanie w posługę charytatywną, stanowi drogę do rozwoju osoby ludzkiej, sięgającego aż do szczytów trójjednej miłości Boga¹⁸.

¹⁵ Tamże 24.

¹⁶ Tamże 85.

¹⁷ R. Coste. *Miłość, która zmienia świat. Teologia miłości*. Rzym – Lublin: RWKUL 1992 s. 131.

¹⁸ Św. Franciszek Salezy precyzyjnie uchwycił i wyraził w interesujący sposób to priorytetowe znaczenie miłości w rozwoju osoby ludzkiej: „Człowiek jest doskonałością świata. Duch jest doskonałością człowieka, miłość jest doskonałością ducha, caritas zaś, miłość Boża, jest doskonałością

2. BOŻY ZAMYŚŁ POWSZECHNEGO BRATERSTWA

Papież Franciszek jest przekonany co do tego, iż motorem napędowym dążenia ludzkości do braterstwa jest miłość. Wydaje się jednak, iż przesłanie encykliki *Fratelli tutti* uzasadnia również tezę odwróconą, a mianowicie, że odwieczny zamysł Boży co do powszechnego braterstwa ludzi wymaga od nich zaangażowania w różne formy miłości praktycznej, aktywnej, potwierdzonej „[...] nie słowem i językiem ale czynem i prawdą” (1 J 3,18). Jak zauważa papież,

nikt nie dojrzewa ani nie osiąga swej pełni izolując się. Ze względu na swoją dynamikę, miłość wymaga coraz większej otwartości, większej zdolności do akceptowania innych, w niekończącym się procesie, który jednoczy wszystkie peryferie na drodze do pełnego poczucia wzajemnej przynależności¹⁹.

Najlepszym potwierdzeniem Bożego zamysłu co do powszechności braterstwa ludzi są słowa Jezusa: „wy wszyscy jesteście braćmi” (Mt 23,8). Niemniej słowa Zbawiciela nie są diagnozą rzeczywistości społecznej zastanej w Izraelu w czasie Jego publicznej działalności, lecz raczej należy je rozumieć jako wymaganie dla uczniów obecnych i przyszłych czasów. Takie rozumowanie potwierdza również Franciszek, wskazując, że jeżeli faktycznie jako istoty ludzkie jesteśmy braćmi i siostrami i jeśli to stwierdzenie nie jest tylko czystą abstrakcją, to

[...] ucieleśnia się i staje się konkretne, stawia przed nami szereg wyzwań, które nas poruszają, zobowiązują do przyjęcia nowych perspektyw i wypracowania nowych reakcji²⁰.

A zatem braterstwo nie jest darem Bożym danym ludziom raz na zawsze, ale wymaga od nich stałego zaangażowania, ciągłej aktualizacji, m.in. w zakresie wrażliwości społecznej na los ludzi ubogich, chorych, niepełnosprawnych, starszych, bezrobotnych czy uciekinierów, a od chrześcijan wymaga zaangażowania się w posługę charytatywną Kościoła.

Współcześnie wielu ludzi rozczarowanych kierunkiem rozwoju ludzkości wyraża swój sceptycyzm co do możliwości wprowadzenia w życie idei powszechnego braterstwa. Jeżeli jednak chrześcijanom nie wolno zwątpić w sens braterstwa, to przede wszystkim dlatego, iż w przybranym synostwie Bożym ma ono mocny fundament teologiczny. Sobór Watykański II przypominał, iż Jezus Chrystus, przyjmując ludzką naturę, „[...] zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem”²¹ i przez to stał się wspólnym Bratem wszystkich ludzi. Chrystus objawił ludziom odwieczną wolę Boga Ojca, który chciał, aby

miłości. Dlatego to miłość Boga jest celem, doskonałością i znakomitością świata”. Franciszek Salezy. *Traité de l'amour de Dieu*. W: *Oeuvres*. Paris: Gallimard 1969 s. 811.

¹⁹ FT 95.

²⁰ Tamże 128.

²¹ KDK 22.

[...] wszyscy ludzie tworzyli jedną rodzinę i odnosili się wzajemnie do siebie w duchu braterskim²².

Fakt, że wszyscy ludzie mają jednego Ojca w niebie i wszyscy zaproszeni są do zamieszkania w Jego domu, potwierdza wymaganie powszechnego braterstwa. Jak zauważył papież Franciszek,

bez otwarcia się na Ojca wszystkich ludzi, nie może być solidnych i stabilnych motywów apelu o braterstwo [...], ponieważ rozum sam z siebie potrafi pojąć równość między ludźmi i ustanowić obywatelskie współzycie między nimi, ale nie jest zdolny ustanowić braterstwa²³.

Wielka Rewolucja Francuska z 1789 r., która na swoich sztandarach miała wypisane hasło „braterstwo”, wcale nie przyczyniła się do jego wprowadzenia w życie ani we Francji, ani tym bardziej w świecie. Rzeczywistość porewolucyjna stała się raczej parodią braterstwa. Jeszcze gorsze skutki dla ludzkości przyniosła rewolucja bolszewicka z 1917 r., gdyż jej antyludzkie zasady życia społecznego zostały rozsiane po całym świecie i w wielu miejscach do dzisiaj nie zostały przezwyciężone. W przeciwieństwie do tych wydumanych przez ludzi idyllicznych pomysłów na zbudowanie wszechświatowego braterstwa prawdziwym odnowicielem pierwotnej relacji braterskiej między ludźmi stał się posłany do ludzi przez Boga Ojca Jego umiłowany Syn. By przyoblec ludzi

[...] w swoje boskie synostwo, Jezus Chrystus najpierw stał się bratem, dzieląc z nami ciało i krew, i solidaryzując się z cierpieniami swoich braci²⁴.

Chociaż idea miłości braterskiej występuje w wielu światopoglądach i religiach, jest szczególnie właściwa chrześcijaństwu. W religii wywodzącej się od Chrystusa bliskość ontyczna wynikająca z tej samej natury ludzkiej jest potwierdzona Jego dziełem odkupienia, wyniesieniem człowieka ochrzczonego do godności dziecka Bożego oraz przeznaczeniem do uczestnictwa w chwale Boga. Dzieckiem Boga Ojca i bratem Jezusa Chrystusa zostaje człowiek nie z powodu fizycznego pochodzenia od Abrahama, lecz dzięki wierze w Jezusa Chrystusa i wskutek wypełniania woli Ojca (por. Mt 12,46-50)²⁵. Ludzie stają się w ten sposób braćmi Chrystusa nie w sensie przenośnym, lecz w wyniku nowego narodzenia się z wody i Ducha Świętego (por. J 3,3). Narodzeni z Boga (J 1,13) mają taki sam początek, jak Chrystus, który dlatego „[...] nie wstydzę się nazwać ich braćmi

²² Tamże 24.

²³ FT 272.

²⁴ Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego. *Tożsamość i misja brata zakonnego w Kościele* (4.10.2015). Watykan: Libreria Editrice Vaticana 2015 p. 17.

²⁵ Zob. *Brat*. W: *Słownik teologii biblijnej*. Red. X.L. Dufour. Poznań: Pallottinum 1990 s. 104-107.

swymi” (Hbr 2,11). Takie wywyższenie człowieka stawia przed nim konkretne wymagania. Chrześcijanin ma każdego dnia potwierdzać swoim życiem, że faktycznie jest dzieckiem Boga Ojca i bratem pierworodnego Syna Bożego, Jezusa Chrystusa, a może to czynić tylko dzięki pomocy Ducha Świętego.

Papież Franciszek zdaje sobie sprawę z realizmu sytuacji społecznej w skali globalnej i świadomy jest tego, jak bardzo ludzkość odchodzi od Bożego zamysłu powszechnego braterstwa. Podkreśla, że obecnie na naszych oczach tracą sens słowa takie, jak wolność, demokracja i braterstwo, gdyż

tak długo, jak nasz system ekonomiczno-społeczny będzie powodował ofiary i choćby jedna osoba czuła się odrzucona, nie będziemy mogli świętować powszechnego braterstwa²⁶.

Papież jest przekonany, że dobrze zorganizowane społeczeństwo powinno być w stanie właśnie w duchu braterstwa

[...] zatroszczyć się o to, by w sposób skuteczny i stabilny zapewnić każdemu człowiekowi wsparcie w jego życiu, nie tylko po to, by zaspokoić jego podstawowe potrzeby, ale także po to, by mógł dać z siebie to, co najlepsze, nawet jeśli jego wydajność nie jest najwyższa, nawet jeśli jest powolny, nawet jeśli jego skuteczność jest niezbyt imponująca²⁷.

Na drodze dążenia ludzkości do braterstwa konieczne jest kultywowanie ducha bezinteresowności i darmości, co niewątpliwie charakteryzuje zaangażowanie w posługę charytatywną Kościoła na zasadzie wolontariatu. Kto bowiem nie żyje w braterskiej bezinteresowności – zdaniem Franciszka – czyni ze swojego życia zachłanny handel, zawsze odmierzając to, co daje i co otrzymuje w zamian. Natomiast Bóg daje darmo, do tego stopnia, że pomaga nawet tym, którzy nie są wierni, i „[...] sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi” (Mt 5,45). Dlatego właśnie Jezus zaleca swoim uczniom: „Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie!” (Mt 10,8). Ponieważ

darmo otrzymaliśmy życie, nie zapłaciliśmy za nie. Zatem wszyscy możemy dawać bez oczekiwania czegoś w zamian, czynić dobro, nie żądając tego samego od osoby, której pomagamy²⁸.

W przekonaniu Franciszka miłość braterska świadczona bliźniemu powinna być ponadto czuła. Nawet w polityce jest miejsce na taką miłość, która

[...] staje się bliska i konkretna. Jest to ruch, który pochodzi z serca i dociera do oczu, uszu, rąk²⁹.

²⁶ FT 110.

²⁷ Tamże.

²⁸ Tamże 140.

²⁹ Tamże 194.

W orędziu na Światowy Dzień Pokoju 2014 r. papież Franciszek zwrócił uwagę na fakt, iż

braterstwa zaczynamy się uczyć zazwyczaj w rodzinie, zwłaszcza dzięki rolom odgrywanym w sposób odpowiedzialny i uzupełniający się przez wszystkich jej członków, szczególnie ojca i matkę. Rodzina jest źródłem wszelkiego braterstwa, a zatem również podstawą pokoju i główną drogą do niego, ponieważ z racji swego powołania powinna «zarażać» świat swą miłością³⁰.

Przy nieustannie narastającej liczbie wzajemnych powiązań i komunikacji, jakie spowijają naszą planetę, świat odznacza się jednak „globalizacją obojętności”, która powoli przyzwyczaja do cierpienia innych, zamykając nas w sobie.

Współczesne systemy etyczne okazują się niezdolne do tworzenia autentycznych więzi braterstwa, gdyż braterstwo pozbawione odniesienia do wspólnego Ojca jako swego ostatecznego fundamentu nie jest trwałe. Prawdziwe braterstwo między ludźmi zakłada i wymaga transcendentnego ojcostwa³¹.

Rozwijana przez Kościół posługa charytatywna ma na celu przywracanie godności ludziom poniżonym na skutek biedy, której przejawem może być brak żywności czy odpowiedniego ubrania, ale także budowanie braterstwa w jednej rodzinie Bożych dzieci.

3. BOŻE POWOŁANIE DO MIŁOŚCI BLIŻNIEGO

Braterstwo, które w sensie chrześcijańskim jest Bożym darem, zobowiązuje do życia miłością braterską na co dzień. Miłość Boga i bliźniego jest istotnym wymiarem życia ludzi ochrzczonych. Miłość braterska dla uczniów i braci Chrystusa jest czymś więcej niż naturalistyczną filantropią. Wymaga ona ożywionej wrażliwości społecznej oraz czynnego zaangażowania we wzajemną pomoc i różne formy posługi charytatywnej. Posłannictwo chrześcijan polega na ukazywaniu swym życiem, jak dobroczynna jest dynamika miłości w życiu społeczeństw³². Przed wielu laty papież Paweł VI, wzywając chrześcijan do budowania bez przemocy bardziej braterskiego świata, przypomniał, że ich powinnością jest rozlewać miłość na braci, czyli wszystkich ludzi.

Miłość wyjaśnia wszystko. Miłość prowadzi wszystko ku dobremu. Nie istnieje nic, czego nie można by dokonać i odnowić przez miłość³³.

³⁰ Franciszek. *Braterstwo podstawą pokoju i drogą do niego. Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2014* (8.12.2013). „L'Osservatore Romano” 35:2014 nr 1 s. 4.

³¹ Tamże s. 5.

³² R. Coste. *Miłość, która zmienia świat* s. 124.

³³ Paweł VI. *Encyklika Ecclesiam suam o Kościele* (6.06.1964) p. 56.

Papież Franciszek jest również przekonany co do tego, iż Boże powołanie do miłości bliźniego obejmuje wszystkich ludzi. Jak zauważa we *Fratelli tutti*, „zostaliśmy stworzeni do pełni, którą można osiągnąć tylko w miłości”³⁴. Toteż w obliczu tak wielu cierpień nie wolno nam nikogo pozostawić na obrzeżach życia. Serce chrześcijanina powinno być czułe i wrażliwe na ludzką biedę, tak jak było czułe i wrażliwe serce Samarytanina z Chrystusowej przypowieści (por. Łk 10,30-37). Według Franciszka źle jest rozumiana propozycja miłości, gdy we wspólnotach chrześcijańskich pojawia się pokusa tworzenia grup zamkniętych i odizolowanych od świata. Takim grupom papież przypomina słowa św. Pawła skierowane do uczniów Chrystusa, aby mieli miłość nawzajem do siebie i „miłość do wszystkich” (1 Tes 3,12) oraz słowa św. Jana Apostoła, aby we wspólnotach chrześcijańskich dobrze przyjmowano braci, „[...] zwłaszcza przybywających skądinąd” (por. 3 J 5). Zdaniem Franciszka

miłość zrywa izolujące nas i oddzielające łańcuchy i przerzuca mosty; miłość pozwala nam budować dużą rodzinę, w której wszyscy możemy czuć się jak u siebie [...]. Miłość ma posmak współczucia i godności³⁵.

Franciszek postrzega istotę miłości chrześcijańskiej w otwarciu się na drugiego człowieka. Tezę powyższą potwierdza, powołując się na myśl św. Tomasza z Akwinu, iż

miłość, wypływając z każdego serca, tworzy więzi i poszerza egzystencję wówczas, gdy sprawia, że osoba wychodzi ze swoich ograniczeń ku drugiemu³⁶

a także na stwierdzenie Karola Wojtyły, że

jesteśmy stworzeni dla miłości, i w każdym z nas jest prawo «ekstazy» – wyjścia z siebie, aby tym pełniej bytować w drugim³⁷.

Według Franciszka miłość jest nie tylko antytezą jakiegokolwiek egocentryzmu, ale jej praktykowanie w relacjach społecznych pomaga przezwyciężyć w sobie tendencje egoistyczne, które wszystkim w jakimś stopniu zagrażają.

Nasza relacja, jeśli jest zdrowa i prawdziwa, otwiera nas na innych, którzy powodują nasz wzrost i nas ubogacają. Najszlachetniejszy zmysł społeczny jest dziś łatwo niweczony w obrębie przeżyć egoistycznych, jawiących się pozornie jako głębokie relacje. Natomiast miłość, która jest autentyczna, która pomaga się rozwijać, i najszlachetniejsze formy przyjaźni, mieszkają w sercach, które pozwalają się dopełniać. Więź oblubieńcza i więź przyjacielska nakierowane są na otwarcie serc wokół siebie, na uczynienie nas zdolnymi do wyjścia z własnych ograniczeń, aż po akceptację wszystkich. Grupy zamknięte i pary

³⁴ FT 62.

³⁵ Tamże.

³⁶ Tamże 88; zob. św. Tomasz z Akwinu. *Scriptum super Sententiis* III, D. 27, q. 1, a. 1 ad 4.

³⁷ FT 88; zob. K. Wojtyła. *Miłość i odpowiedzialność*. Kraków: Znak 1962 s. 114.

skupione na sobie, stanowiące jakby «my» przeciwstawione całemu światu, są zazwyczaj wyidealizowanymi formami egoizmu i zwykłego chronienia siebie³⁸.

Powołując się na stwierdzenie papieża Benedykta XVI, Franciszek podkreśla, że w gruncie rzeczy miłość bliźniego jest

[...] kryterium oceny decydującym ostatecznie o wartości lub bezwartościowości ludzkiego życia³⁹.

Dlatego wszyscy wierzący musimy to uznać, zgodnie z treścią *Hymnu o miłości św. Pawła Apostoła*, że

miłość jest na pierwszym miejscu, miłość jest tym, co nigdy nie powinno być zagrożone, a największym niebezpieczeństwem jest jej brak⁴⁰.

Doświadczenie miłowania jest możliwe tylko dzięki łasce Bożej – kontynuuje swoją refleksję Franciszek – a polega ono na skupieniu uwagi na drugim człowieku, na utożsamieniu jego osoby z samym sobą, jak to wyjaśniał św. Tomasz z Akwinu⁴¹. Zainteresowanie uczuciowe skierowane ku drugiemu człowiekowi sprawia, że bezinteresownie dąży się do jego dobra. Wszystko to zaczyna się od szacunku, od uznania, które ostatecznie kryje się za słowem „miłość”: umiłowany jest dla mnie „drogi”, tzn. uważam, że ma wielką wartość.

Z miłości bowiem, która sprawia, że ktoś staje się nam miłym, udzielamy mu czegoś darmo⁴².

W przekonaniu Franciszka miłość bliźniego nie może sprowadzać się do bezdusznych działań dobroczynnych. Ona polega na afirmacji drugiej osoby, uznaniu jej za cenną, godną, miłą i piękną, niezależnie od jej aspektu fizycznego oraz moralnego.

Miłość do drugiego człowieka z powodu tego, kim jest, pobudza nas do poszukiwania tego, co najlepsze dla jego życia. Jedynie pielęgnując ten sposób nawiązywania relacji, umożliwimy przyjaźń społeczną, która nikogo nie wyklucza, oraz braterstwo otwarte na wszystkich⁴³.

Dopiero tak rozumiana miłość może stanowić odpowiednią podstawę do rozwijania we wspólnotach chrześcijańskich różnych form posługi charytatywnej i wolontariatu.

³⁸ FT 89.

³⁹ Tamże 92; zob. Benedykt XVI. *Encyklika Deus Caritas est o miłości chrześcijańskiej* (25.12.2005) p. 15.

⁴⁰ FT 92.

⁴¹ Tamże 93; zob. św. Tomasz z Akwinu. *Summa Theologiae* II-II, q. 27, art. 2, resp.

⁴² FT 93; zob. św. Tomasz z Akwinu. *Summa Theologiae* I-II, q. 110, art. 1, resp.

⁴³ FT 94.

4. SOLIDARNOŚĆ I MIŁOŚĆ SPOŁECZNA (POLITYCZNA)

Psychofizyczna struktura człowieka spontanicznie ukierunkowuje go na życie w społeczeństwie. Choć człowiek ma prawo do prywatności, to jednak dopiero we wspólnocie i współdziałaniu z innymi ludźmi może się w pełni zrealizować. Podejmując decyzję uczestniczenia w życiu społecznym, włącza się w jego cele, obowiązki, doświadczenia, historię, kulturę, religię itd. Życie społeczne stwarza autonomicznemu podmiotowi szansę współodpowiedzialności za innych – rodzinę, grupę społeczną, partię polityczną, nawet za całą społeczność państwową lub ogólnoludzką. Postawa odpowiedzialności za innych prowadzi do uznania zasady solidarności za prawo życia społecznego⁴⁴. W prosty sposób wyjaśnił istotę solidarności św. Paweł Apostoł w swoim przesłaniu do chrześcijan w Galacji: „Jeden drugiego brzemiona noście i tak wypełnicie prawo Chrystusowe” (Ga 6,2). Dodajmy, że to Chrystusowe prawo jego zdaniem „[...] wypełnia się w tym jednym nakazie: Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego” (Ga 5,14).

Papież Franciszek uważa solidarność za cnotę moralną i postawę społeczną wymagającą osobistego nawrócenia i zaangażowania wielu podmiotów, na których spoczywa odpowiedzialność o charakterze edukacyjnym i formacyjnym. Pierwszą szkołą solidarności są jego zdaniem rodziny, w których

[...] żyje się wartościami miłości i braterstwa, współistnienia i dzielenia się, troski i opieki nad innymi, i je przekazuje⁴⁵.

Według Franciszka solidarność wyraża się w sposób konkretny poprzez służbę, która może przybierać wiele różnych form przejmowania odpowiedzialności za innych. Służba

[...] oznacza przeważnie troskę o to, co słabe. Służenie oznacza troszczenie się o osoby słabe w naszych rodzinach, w naszym społeczeństwie, w naszym narodzie⁴⁶.

Solidarność wymaga niewątpliwie osobistego poświęcenia, które musi wyrażać się w realnym spotkaniu osoby z osobą, ale wymaga także sprawnych instytucji, które wytwarzają dobrze zorganizowane i kreatywne społeczeństwa. Jak zauważył papież, nawet miłosierny Samarytanin z Chrystusowej przypowieści potrzebował gospody, która pozwoliłaby mu na zorganizowanie tego, czego sam wtedy nie był w stanie zapewnić. Solidarność jest formą miłości bliźniego, która

[...] jest realistyczna i nie marnuje niczego, co jest niezbędne do przemiany historii, ukierunkowanej na przyniesienie korzyści najmniejszym⁴⁷.

⁴⁴ S. Kowalczyk. *Człowiek a społeczność. Zarys filozofii społecznej*. Lublin: RWKUL 1994 s. 256.

⁴⁵ FT 114.

⁴⁶ Tamże 115.

⁴⁷ Tamże 165.

Solidarność społeczna ma niewiele wspólnego z sympatią czy współczuciem, jest raczej stylem, sposobem życia zarówno poszczególnych osób, jak i społeczności przez nich tworzonych. Łatwo być solidarnym w imię wspólnych interesów, ideałów, wyznania czy religii. Nie wymaga większego wysiłku moralnego solidarność oparta na wspólnym pochodzeniu i przynależności rodzinnej czy narodowej. Natomiast siły duchowej i moralnego fundamentu, a przez to także pracy nad sobą wymaga postawa solidarności z tymi, którzy myślą inaczej, wierzą w innego Boga, mają inne pochodzenie i odmienną tradycję kulturową⁴⁸. Zdaniem papieża Franciszka solidarność jest rodzajem przyjaźni społecznej, która wymaga determinacji i umiejętności znalezienia skutecznych sposobów pomocy bliźniemu.

Człowiek może bowiem pomóc potrzebującemu, ale kiedy dołącza do innych w tworzeniu społecznych procesów braterstwa i sprawiedliwości dla wszystkich, wkracza na pole największej miłości, miłości politycznej⁴⁹.

Papież Franciszek mówi o przyjaźni i miłości społecznej, a nawet nie boi się użyć pojęcia „miłość polityczna”, gdyż jest przekonany, że

polityka, tak oczerniana, jest bardzo wzniosłym powołaniem, jest jedną z najcenniejszych form miłości, ponieważ szuka dobra wspólnego⁵⁰.

Jego zdaniem miłość wyraża się nie tylko w relacjach bliskich i intymnych, ale także w makro-relacjach: stosunków społecznych, ekonomicznych i politycznych. Jak zauważa Franciszek,

miłość pełna drobnych gestów wzajemnej troski ma także wymiar obywatelski i polityczny, a przejawia się we wszystkich działaniach, które starają się budować lepszy świat⁵¹.

Miłość polityczna zakłada osiągnięcie dojrzałości zmysłu społecznego, który wykracza poza wszelką mentalność indywidualistyczną oraz umożliwia

[...] umiłowanie dobra wspólnego i przyczynia się do rzeczywistego poszukiwania dobra wszystkich osób, uznając je nie tylko indywidualnie, ale także w łączącym je wymiarze społecznym⁵².

Według papieża Franciszka, poczynając od miłości społecznej, można podążać w kierunku cywilizacji miłości, którą postulowali święci papieże Paweł VI i Jan

⁴⁸ A. Baumgartner. *O solidarne społeczeństwo. Dokument społeczny Kościołów w Niemczech*. „Społeczeństwo” 8:1998 nr 2 s. 315.

⁴⁹ FT 180.

⁵⁰ Tamże; zob. Franciszek. *Adhortacja apostolska Evangelii gaudium o głoszeniu Ewangelii we współczesnym świecie* (24.11.2013) p. 205.

⁵¹ FT 181.

⁵² Tamże 182.

Paweł II. Miłość, z jej uniwersalnym dynamizmem, może budować nowy świat. Miłość społeczna jest

[...] siłą zdolną wzbudzić nowe drogi podejmowania problemów współczesnego świata i głębokiego odnowienia od środka struktur, organizacji społecznych, systemów prawnych⁵³.

Franciszek jest przekonany, iż miłość polityczna powinna objawiać się w preferencyjnej opcji dla ubogich:

Ta miłość, znajdująca się w samym centrum ducha polityki, jest zawsze miłością preferencyjną względem najmniejszych, motywującą wszystkie działania podejmowane na ich rzecz. Tylko spojrzenie, którego perspektywa została przekształcona miłością, prowadzi do pojęcia godności drugiego człowieka; ubodzy są uznani i docenieni w ich niezmiernej godności, poszanowani w swoim własnym stylu i kulturze, a zatem prawdziwie włączeni w społeczeństwo. Takie spojrzenie jest rdzeniem prawdziwego ducha polityki. Zapoczątkowane w nim drogi różnią się od bezdusznego pragmatyzmu. Na przykład, nie można zmierzyć się ze skandalem ubóstwa, promując strategię redukcyjne, które jedynie uspokajają ubogich i przemieniają ich w osoby oswojone i nieszkodliwe. Jakie to smutne, kiedy widzimy, że pozornie altruistyczne akcje służą prowadzeniu innych do bierności. Potrzeba różnych dróg ekspresji i uczestnictwa w życiu społecznym. Temu procesowi służy edukacja, aby każdy człowiek mógł stać się kowalem swojego losu. Tutaj ukazuje swoją wartość zasada *pomocniczości*, nierozłącznie związana z zasadą *solidarności*⁵⁴.

Kościół nie jest jedynym podmiotem zaangażowanym w rozległe obszary pracy społecznej wynikającej z zastosowania zasady solidarności. Na miarę swoich możliwości stara się jednak w realizacji funkcji wychowawczej i posługi charytatywnej współdziałać z innymi podmiotami życia społecznego w wyrównywaniu szans rozwoju osobowego i społecznego. Zasada solidarności jest kluczową zasadą charytatywnego działania Kościoła, ponieważ wpływa z poczucia odpowiedzialności za innych oraz wzywa do współczucia, towarzyszenia w nieszczęściu bliźniego, świadczenia konkretnej pomocy. Ponadto wymaga zaangażowania we wszechstronny rozwój potrzebujących pomocy osób i grup społecznych zarówno w skali krajowej, jak i ogólnosiątkowej. Solidarność uświadamia ludziom, że wszyscy znajdują się „w tej samej łodzi” i od zdolności współdziałania ze sobą zależy szczęście wszystkich i każdego. Solidarność skłania do wchodzenia w położenie innych, angażowania się w rozwiązywanie ich problemów, dlatego jest funkcją wzajemnej identyfikacji⁵⁵.

⁵³ Tamże 183.

⁵⁴ Tamże 187.

⁵⁵ A. Baumgartner. *O solidarne społeczeństwo* s. 314.

Zasada solidarności jawi się ostatecznie jako radykalny postulat życia społecznego. Solidarność wymaga niekiedy całkowitej bezinteresowności, rezygnacji z siebie, przekraczania swoich możliwości, morderczej pracy dla innych. Motywacja czysto humanistyczna może się okazać niewystarczająca do podjęcia takiego wysiłku. Dlatego ostoją chrześcijan jest Bóg. W działalności charytatywnej Kościoła zawsze obecny jest Chrystus, który, stając się człowiekiem, pierwszy okazał swoją solidarność ludziom potrzebującym pomocy. Wielu świętych pozostawiło wspólnocie Kościoła godne podziwu świadectwo solidarności z ubogimi, chorymi i błądzącymi grzesznikami. Wzmocnieniem dla chrześcijan jest obecność w świecie Ducha Świętego, który wlewa w serca ludzkie miłość i buduje w społeczności ludzkiej jedność na wzór jedności, jaka trwa na wieki w Bogu trójjedynnej miłości.

* * *

Według papieża Franciszka Kościół to nie biurokratyczna instytucja, ale historia miłości.

My, ludzie Kościoła, jesteśmy pośrodku historii miłości. Każdy z nas jest ogniwem tego łańcucha miłości. A jeśli tego nie rozumiemy, nie rozumiemy wcale, czym jest Kościół. Jest historią miłości⁵⁶.

Historia miłości w Kościele jest pisana m.in. wielorakimi dziełami posługi charytatywnej, którą Kościół pełni od swych początków. Działalność charytatywna ma niepodważalne podstawy antropologiczne, co znalazło swoje odbicie w encyklice papieża Franciszka *Fratelli tutti*. Na podstawie przeprowadzonej analizy treści tego dokumentu należy stwierdzić, że stworzony na obraz Boży i przeznaczony do wiekuistego życia w Bogu człowiek posiada szczególną godność. Nie jest on jedynie przypadkowym elementem widzialnego świata, lecz jest jego świadomym centrum. Choć częścią swojej istoty włączony jest w bieg zjawisk przyrody, to jednak ją przerasta i wznosi się ponad nią. Człowiek bowiem wraz z ciałem i duszą przeznaczony jest do zmartwychwstania i wiekuistej egzystencji w Bogu. Dlatego człowieka należy miłować po prostu dlatego, że jest człowiekiem. Miłość należy mu się ze względu na szczególną jego godność. Stworzony z motywu miłości i powołany do uczestnictwa w życiu Boga-Miłości może zrealizować siebie tylko w braterskiej wspólnocie miłości. Ponieważ człowiek z natury jest zarówno podmiotem, jak i przedmiotem miłości, ma obowiązek miłowania siebie i innych ludzi oraz prawo do bycia miłowanym przez innych.

Miłość względem drugiego, nakierowana na dobro wspólne konkretnej osoby lub określonej społeczności, ma za przedmiot wspólnotę ludzką i właściwe jej dobro. Ona inspiruje działania człowieka, ukierunkowuje go w życiu osobistym

⁵⁶ Franciszek. *W historii miłości. Homilia podczas Mszy św. w Domu św. Marty* (23.04.2013). „L'Osservatore Romano” 34:2013 nr 6 s. 28-29.

i społecznym, nadaje sens całości życia i decyduje o jego jakości, stając się w ten sposób podstawą bytowania osoby ludzkiej. Miłość społeczna jest cnotą naturalną, opartą na społecznej naturze człowieka, dlatego uzdalnia do działania na rzecz społecznego dobra wspólnego. Zdaniem papieża Franciszka miłość polityczna w służbie drugiego człowieka wspiera międzyludzką solidarność oraz uwrażliwia na całokształt potrzeb ludzkich. Miłość jest najgłębszym podłożem pozytywnego programu obecności i działania ludzi dobrej woli w świecie. W tej perspektywie posługa charytatywna Kościoła jawi się jako powinność, a zarazem forma autorealizacji człowieka.

BIBLIOGRAFIA

- Baumgartner A., *O solidarne społeczeństwo. Dokument społeczny Kościołów w Niemczech*. „Społeczeństwo” 8:1998 nr 2 s. 307-316.
- Benedykt XVI, *Encyklika Deus Caritas est o miłości chrześcijańskiej* (25.12.2005).
- Coste R., *Miłość, która zmienia świat. Teologia miłości*. Rzym – Lublin: RWKUL 1992.
- Franciszek, *W historii miłości. Homilia podczas Mszy św. w Domu św. Marty* (23.04.2013). „L'Osservatore Romano” 34:2013 nr 6 s. 28-29.
- Franciszek, *Adhortacja apostołska Evangelii gaudium o głoszeniu Ewangelii we współczesnym świecie* (24.11.2013).
- Franciszek, *Braterstwo podstawą pokoju i drogą do niego. Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2014* (8.12.2013). „L'Osservatore Romano” 35:2014 nr 1 s. 4-10.
- Franciszek, *Encyklika Fratelli tutti o braterstwie i przyjaźni społecznej* (3.10.2020).
- Franciszek Salezy, *Traité de l'amour de Dieu*. W: *Oeuvres*. Paris: Gallimard 1969.
- Jan Paweł II, *Człowiek stworzony na obraz Boga. Katecheza środowowa* (9.04.1986). W: *Wierzę w Boga Ojca Stworzyciela*. Red. S. Dziwisz [i in.]. Watykan: Libreria Editrice Vaticana 1987 s. 257-262.
- Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, *Tożsamość i misja brata zakonnego w Kościele* (4.10.2015). Watykan: Libreria Editrice Vaticana 2015.
- Kowalczyk S., *Człowiek a społeczność. Zarys filozofii społecznej*. Lublin: RWKUL 1994.
- Mały słownik teologiczny*. Red. K. Rahner, H. Vorgrimler. Warszawa: Pax 1996.
- Paweł VI, *Encyklika Ecclesiam suam o Kościele* (6.06.1964).
- Słownik teologii biblijnej*. Red. X.L. Dufour. Poznań: Pallottinum 1990.
- Szafranski A.L., *Człowiek. E. Nadprzyrodzona struktura i funkcje*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. 3. Red. R. Łukaszyk [i in.]. Lublin: TNKUL 1989 kol. 908-909.
- Wojtyła K., *Miłość i odpowiedzialność*. Kraków: Znak 1962.

Streszczenie. Franciszek jest przekonany, iż wolą Bożą jest powszechne braterstwo wszystkich ludzi na ziemi, dlatego postanowił zachęcić ludzi dobrej woli do wejścia na drogę wiodącą do jedności ludów i narodów w społeczności globalnej. Dlatego napisał encyklikę *Fratelli tutti*. Papież jest przekonany, że nadszedł już czas, by podjąć trud budowania powszechnego braterstwa, a uczniowie Chrystusa powinni stać się koryfeuszami tego przedsięwzięcia. Ważnym narzędziem budowania

powszechnego braterstwa w społeczności światowej jest niewątpliwie miłość, której przejawem jest posługa charytatywna Kościoła. Celem tego opracowania jest odpowiedź na pytanie: jakie przesłanki antropologiczne zachęcające chrześcijanina do podejmowania czynów miłości miłosiernej względem bliźniego zawiera encyklika *Fratelli tutti*? Główne źródło refleksji zostało ujawnione już w tytule tego opracowania, ale zostanie ono rozszerzone o inne dokumenty nauczania papieża Franciszka, a także jego poprzedników. Zawartość analizowanej encykliki wskazuje, że istnieją przynajmniej cztery przesłanki antropologiczne wzywające chrześcijanina do miłosiernej troski o bliźniego: niezbywalna godność człowieka, Boży zamysł powszechnego braterstwa, wpisane w naturę człowieka powołanie do miłości bliźniego, a także solidarność i miłość społeczna. Powyższe przesłanki wytyczają strukturę układu treści tego opracowania.

Słowa kluczowe: papież Franciszek, *Fratelli tutti*, caritas, braterstwo, solidarność.